

GRZEGORZ NAWROT

CONSTANS W ARCHITEKTURZE PERMANENCE IN ARCHITECTURE

Streszczenie

Architektura zmienia się jako metoda wydzielenia i przedstawiania przestrzeni. Czas i ludzie redefiniują wybudowane, z założenia niegdyś *niezmienne* obiekty architektoniczne. Skonstruowane do spełniania określonego w niewyznaczonym czasie zadania, nadal swoiście *trwałe* – są dostosowywane do warunków, w których owo zadanie jest realizowane współcześnie. Zastosowane materiały, konstruujące założenie przestrzenne, a także metody wydzielenia przestrzeni, podlegające swoistemu *best before*, są tego konsekwencją. *Constans*, odniesiony do architektury, po analizie *obiektu* i *miejsca*, wskazuje *niezmienne*. Wyznaczenie tego, stanowiąc charakterystyczny fundament dla konceptu budowania, ułatwia określanie celu, ku któremu się podąża, oraz kierunku działań i metod w projektowaniu.

Słowa kluczowe: architektura, trwałość w architekturze, miejsce, rama dla zdarzeń

Abstract

Architecture as a method of separating and depicting the space is subject to change. Time and people redefine the constructed architectural objects, once assumed to be *unchangeable*. Built to perform a task outlined in an undefined time – still specifically *durable* – they are adapted to the conditions in which that task is contemporarily being performed. Materials used for constructing a spatial concept and methods of separating space which are subject to a specific *best before* are its consequence. *Permanence* referred to Architecture, analysing the *object* and *place* – demonstrates the *unchangeable*. Determining it, constituting a specific foundation for the

concept of constructing, facilitates defining the goal pursued, direction of the undertaken activities and methods in designing.

Keywords: architecture, durability in architecture, place, frame for events

Drzewo formuje się w odpowiedzi na swoje miejsce i światło. Wytłumacz to, jak tylko chcesz, jedyne wytłumaczalne będzie Twoje wytłumaczenie.

– *Sabbaths 1999 IV*, Wendell Berry

Lzydora jest miastem z jego marzeń: z jedna różnicą. Miasto, o którym marzył, obejmowało jego samego w młodości; do Lzydory przybywa w podeszłym wieku. Na rynku jest murek, gdzie przesiadują starcy, by pa-trzeć na przechodzącą młodzież, on siedzi w rzędzie wśród nich. Pragnienia są już wspomnieniami...

– *Niewidzialne miasta*, Italo Calvino

Wstęp

Architektura jest językiem zdolnym do przekazywania znaczenia, a także porządkującym zachowania użytkowników przestrzeni, którzy się w niej znajdują¹. Nawiązując do myśli George'a Berkeley'a, rzeczywistość percepowana jest z *wyobrażeń*, czyli *doznań*. Architektura, jako element tejże rzeczywistości i środek przekazu, mający wpływ na przekazywane informacje, sama *doznawana* jest również za ich pośrednictwem – zmysłami. Istotna jest interpretacja, dokonywana w umyśle obserwatora. Rozpatrując kształtowanie architektury jako *wydzielanie przestrzeni*, z punktu widzenia percepcji danych zmysłowych, można przywołać dwa istotne modele poznania: *realizm reprezentacjonalistyczny*² i *naiwny*³. Pierwszy – słowami Johna Locka – polega na tym, że „...wiedza żadnego człowieka nie może wyjść poza jego doświadczenie”, w tym rozumieniu następuje wydzielenie przestrzeni jako wielowarstwowe i przestrzenne,

¹ G. Nawrot, *O współczesnych formach zamieszkiwania w mieście*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2015, s. 164.

² *Representative Realism*.

³ Dualna interpretacja Johna Locka, *An Essay Concerning Human Understanding*, 1689.



będące odwołaniem do całości kontekstu: doświadczeń, *genius loci*, a ostatecznie szerokokorozumianej struktury obiektu – skonstruowanej również środkami niematerialnymi. Drugi realizm percepcjonuje ją za pośrednictwem wybiórczych, identyfikujących informacji⁴. Spośród *firmitas*, *utilitas* i *venustas* trwałość architektury wobec powszechnie obecnej, współczesnej nietrwałości wszystkiego jest nie tylko istotnym jej atrybutem, ale również kluczowym elementem oceny.

Constans w Architekturze

Teraźniejszość, dla idei kreowania architektury, nie istnieje. Rozważając czas jej powstawania, mówimy o przeszłości, czyli tym, co zostało zrealizowane, bądź o przyszłości – o czymś dotychczas niedokonanym. Idea realizowana współcześnie przynależy do przeszłości – wówczas bowiem została ukierunkowana. Architektura

rozumiana jako środek przekazu myśli również nie ma odniesienia do teraźniejszości, opowiada, co było albo będzie, mówiąc językiem przeszłości bądź przyszłości. W obu przypadkach teraźniejszość jest szczególnym drobnym *punktem*, rozgraniczającym ich bezmiary. Tym drobniejszym, im bardziej idea konstruowania przestrzeni realizuje filozoficzną metaforę *gmachu*. To charakterystyczna sprzeczność istoty architektury: im bardziej jednostkowo jest metaforą *niezmiennego*, tym dynamiczniej *zmienia się* jako całość. Na jej koncepty zmieniają się kontekst myślenia o architekturze i idee. W powszechnym przeświadczeniu istnieje jednak to, co stałe – miejsce. Miejsce to zapisany zespół informacji z różnych dziedzin. Ważny nawet przez ostentacyjne ignorowanie w „manifestacyjnym” stwierdzeniu Rema Koolhaasa.

Architektura, jak każda rzecz użyteczna, zużywa się i zapada w przeszłość⁵. Prawdą jest, że rzeczy są coraz

⁴ Na przykład: kolor, forma elewacji itp.

⁵ D. Kozłowski, M. Misiągiewicz, *Tezy Konferencji*, 2019.

bardziej nietrwałe, służą coraz krócej i niczego swoim pojawieniem się i zniknięciem nie wywołują. Ich jedynym poważnym skutkiem jest zmuszanie nas do zaadaptowania tak właśnie pojmowanego czasu: sprasowanego, pozbawionego wspomnień i poczucia przemijania⁶... Istotą rozwoju architektury jest jej powstawanie adekwatnie do rozwoju myśli społecznej. Wszak powtarzanie staje się elementem osobliwego obywatelskiego oświecenia, a powtarzane, sklonowane budynki, jak twierdził Rem Koolhaas, stają się jego walutą⁷. Charakterystyczne rezonowanie idei ich pozornej trwałości jest nią również.

Istotą rozwoju architektury jest jej powstawanie równocześnie z rozwojem myśli społecznej. Ale pojawienie się jest tylko początkiem trwania. Powstaje jako perspektywnie „ważna” bądź „mniej ważna”, czyli z założenia *trwała*, cokolwiek to dzisiaj oznacza, bądź jako *czasowa*, stygmatyzowana, datą wymaganej przydatności do użycia – owym *best before*. Architekturze *best before* nie dane jest zestarzeć się pięknie... Cóż bowiem oznacza owa trwałość?

Czyż jest to techniczna trwałość wytworzonego mechanizmu samochodu i samolotu, czy raczej wszechstronne *firmitas*, istotniejsze od trwałości formy opakowania dla czegoś istotniejszego, znajdującego się wewnątrz i wraz z tymże – stanowiącego strukturę obiektu architektonicznego...?⁸ Trwałość obiektu określa tworzywo. Może być rozważana w kontekście fizycznego przetrwania: z jednej strony – odporności, przede wszystkim na czynniki zewnętrzne, z drugiej – uzasadnionej potrzeby istnienia obiektu.

Swoicie zinterpretowana różnica wartości pomiędzy *trwałymi* krakowskimi Sukiennicami a likwidowaną halą hipermarketu w Sosnowcu, stanowiącą obudowę niepotrzebnej już treści, nader adekwatnie oddaje stwierdzenie o istnieniu budynków starych i przestarzałych.

⁶ J. Crary, *24/7. Późny kapitalizm i koniec snu*, Karakter, Kraków 2015.

⁷ *Powtarzane, sklonowane budynki stają się walutą obywatelskiego oświecenia...* – R. Koolhaas, *Śmieciowa przestrzeń*, Centrum Architektury, Warszawa 2017.

⁸ G. Nawrot, *Intuitive Rationality*, [w:] *10 Architektura v perspective 2018*, M. Perinkova, S. Juttnerova, L. Videcka (red.), VŠB – Technická univerzita Ostrava, Ostrava 2018, s. 17–18.

Kolejnym etapem jest rozwój. Niezwykle istotny w przypadku architektury o przestrzeni przekształcalnej, negocjacyjnie podejmującej witruwiuszowską *trwałość* jako niezmiennie podstawowy, definiujący ją atrybut. Metamorficzne *trwanie* o różnorodnych stopniach postępującego przekształcania obiektu, którego emanacją są przeobrażana struktura całości i przekazywane informacje, odmienne od pierwotnych, trudno utożsamiać z niezmienną *trwałością*.

Adolf Loos twierdził, że forma przedmiotu powinna trwać tak długo, to jest: powinna być tak długo znośna, jak długo przedmiot może fizycznie istnieć...⁹. Współczesne materiały i technologie, umożliwiające konstruowanie obiektów budowlanych i założeń urbanistycznych adekwatnie do przedmiotów użytkowych często zapewniają im z góry zadaną trwałość. Już nie fizyczna *trwałość przedmiotu*, a jego użyteczność staje się wyznacznikiem trwałości *formy*. Owa użyteczność zredukowała znaczenie wartości obiektu, nadając mu atrybuty oceny kategorii *bigness* – swoistego pojemnika na funkcję¹⁰. *Forma*, niegdyś plastyczna emanacja wartości, metamorficznie utraciła pierwotne znaczenie, stając się mechanizmem syntezy świata materialnego i wirtualnego, łączącym synergicznie konstrukcje budowlane oraz współczesne technologie teletechniczne i informatyczne. Nie jest *wyglądem czegoś*, jest raczej arystotelesową istotą pojęciową przedmiotu: *przejawem* bądź *układem skoordynowanych elementów*.

Z drugiej strony trwałość – również znaczenia symboli i sposobu kształtowania przestrzeni – zapewnia bezpieczeństwo ontologiczne: określa sytuację, w której jednostka dzięki zaangażowaniu w powtarzanie, przynoszące zazwyczaj oczekiwane rezultaty działania, zyskuje poczucie tożsamości oraz kontroli nad warunkami swojego życia¹¹. Brak bezpieczeństwa ontologiczne-

⁹ A. Loos, *Ornament i zbrodnia*, 1908.

¹⁰ Rem Koolhaas posługuje się określeniem *bigness* (wielkość mierzona – kubaturowa) jako swoistym przeciwieństwem *greatness* (wielkość – nieprzeciętność: cecha wynosząca kogoś lub coś ponad przeciętny poziom); R. Koolhaas, *Śmieciowa przestrzeń*, CA Fundamenty, Warszawa 2017, s. 50.

¹¹ Według Anthony'ego Giddensa bezpieczeństwo ontologiczne



go ma istotne znaczenie dla postrzegania architektury.

Uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że podstawowym atrybutem całej współcześnie powstającej architektury jest nietrwałość, kultywująca szczególną *tymczasowość*. Aczkolwiek, właśnie owa *nietrwałość* pod różnymi postaciami ma znaczenie, którego trudno nie zauważyć. Może być rozważana na różnorodnych płaszczyznach. *Trwałość*, w powszechnym rozumieniu jednoznaczna z nieokreśloną terminowo *długotrwałością*, została zrelatywizowana cechą *best before*, stając się znaczeniowo pewnego rodzaju oksymoronem.

Dynamika zdarzeń informacyjnych oraz ograniczone zasoby terenów budowlanych nie sprzyjają długowieczności obiektów architektonicznych. Skonstruowane do oznaczenia poczucie trwania i porządku zdarzeń, w tym zdarzeń wykraczających poza obszar bezpośredniego doświadczenia jednostki – A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, PWN, Warszawa 2007, s. 50–78, 150–197.

spełnienia określonego w czasie zadania, nadal swoiście *trwałe*, są równocześnie dostosowane do czasu, w którym owo zadanie jest realizowane. Zastosowane materiały, konstruujące założenie przestrzenne, a także metody wydzielenia przestrzeni, podlegające owemu *best before*, są tego konsekwencją. W pierwszym przypadku uzyskuje cechy swobodnego opakowania dla konkretnych zdarzeń, których tymczasowość wynika z ich treści bądź przyjętej formy przekazu. W drugim – atrybutami stają się: przekształcalność przestrzeni oraz zastosowanie niematerialnych metod jej wydzielenia¹². W obu przypadkach obiekty niebędące nośnikami trwałych treści trudno utożsamiać z ciągłością tradycji bądź jakąkolwiek kontynuacją. Znikają natychmiast wraz z nieaktualną treścią, której są swoistym opakowaniem. Wiąże się to z ogólnym postrzeganiem świata...

¹² Światło, kolor, dźwięk, temperatura, konsekwencje kulturowych zachowań użytkowników itp.

Zasady berkeleyowskiego immaterializmu, wyrażone słowami *Esse est percipi*¹³, podają w wątpliwość istnienie rzeczy i zdarzenia, od momentu gdy przestajemy na nie patrzeć. Jest to szczególnie adekwatne w przypadku kreowania architektonicznych *ram dla zdarzeń*, przeznaczonych do wypełniania zadaną treścią i potrzebnych tak długo, jak mogą być miejscem ku temu użytecznym.

Tak konstruowana przestrzeń architektoniczna, tracąc użytkową aktualność, *gaśnie swoiście* w momencie, gdy *przestajemy ją zauważać* jako użyteczne miejsce do wypełniania treścią. Biorąc pod uwagę, że może być kreowana również elementami niematerialnymi bądź stanowić hybrydę elementów materialnych i niematerialnych, dostrzegamy, że *gaśnie realnie*, stając się swoistym cmentarzem *ducha miejsca*, w momencie gdy elementy niematerialne przestają być używane do jej wydzielenia¹⁴. Odmienne od historycznych założeń charakterystycznie trwałym elementem dla tego typu obiektów jest jedynie *miejsce*. Sytuowane na nim, w zależności od potrzeb, parking i bar są zastępowane przez stację paliw, ta z kolei przez hipermarket, zastępowany przez centrum logistyki.

Architektura to obraz idei, czyli materializowanie myśłą przestrzeni. Wydzielając przestrzeń, szczególnie obudowuje się dziejące się procesy, organizując tym samym ludziom życie. Nie jest to jedyny z jej aspektów. Jest również szeroko rozumianym środkiem wyrazu. Tak interpretowana, parafrazując słowa Claude'a Debussy'ego o podobnej jej muzyce, architektura, która sama może być swoistym medium dla informacji, zaczyna się tam, gdzie informacja niematerialna traci moc wyrażania tego, co niewyobrażalne¹⁵. To zapisany – a wcześniej wybrany zespół informacji kreujący w umyśle moc wyrażania tego, co materialnie nie zawsze jest wyobrażalne... Przestrzeń wytyczona zostaje metodami niematerialnymi, chociaż jest w danym momencie jednoznacznie określoną, niematerialne metody jej wydzielenia sugerują potencjalną nietrwałość wytyczenia.

¹³ *Istnieć to być postrzegany* (łac.); zasada berkeleyowskiego idealizmu (immaterializmu).

¹⁴ Elementy nietrwałe–niematerialne, wydzielające przestrzeń: światło, dźwięk, temperatura itp.

¹⁵ Claude Debussy twierdził, że „muzyka zaczyna się tam, gdzie słowo traci moc wyrażania tego, co niewyobrażalne”.

Wydzielanie przestrzeni dla miejsca może być interpretowane dwojako: powstaje w umysłach oraz jest konstruowane materialnie. W obu przypadkach jako swoisty *palimpsest*, resetujący nową treścią – treść zastaną – bądź jako *nadpisywanie* pozostawiające elementy uprzednio zapisane.

Istotą interpretacji obiektu architektury jest zatem interpretacja miejsca. Miejsce, interpretowane zarówno mentalnie, jak i materialnie, jest kontekstem dla konstruowania architektury powstającej w przestrzeni materialnej. Łączy w sobie przeszłe i przyszłe. Przeszłe – co w nim zapisane. Przyszłe – obiekt architektury bądź założenie urbanistyczne, które zostaną wykreowane. Teraźniejszość w użytkowaniu miejsca jest wspomnianym, szczególnym drobnym *punktem*, rozgraniczającym bezmiary przeszłości i przyszłości... Wolność to stan umysłu¹⁶. Według Johna Milтона jest niezależną jednostką i sama może sprawić, że niebo stanie się Piekieł, a piekło Niebem¹⁷. Wolność powstaje w głowie. Pojęcie miejsca – adekwatnie do wolności – różnorako interpretowane, ostatecznie również powstaje w głowie. Wolność i Miejsce – swoiście łączą się ze sobą. Od zinterpretowania i poczucia wolności, zależy interpretacja miejsca, które może być mentalnie zamkniętą twierdzą lub stanowić otwierające się w przestrzeni kontinuum¹⁸, być wyznaczonym dla panopticum więziennym ogrodzeniem bądź intymnym schronieniem.

Dzieje świata składają się z nieskończonego ciągu faktów zastygłych w formie rzeczy¹⁹, a miejsce rodzi się na przecięciu świata ludzkiego i materii²⁰. Z drugiej strony coraz większa liczba współczesnych faktów traci właściwość zastygania w owej stabilności, co czyni miejsce *trwałym* placem do sytuowania różnorodnych *nietrwałych*

¹⁶ *Freedom is a mental state...* – Gandhi Mohandas Karamchand.

¹⁷ *The mind is its own place, and in itself can make a heaven of hell, a hell of heaven...* – J. Milton, *Paradise Lost*.

¹⁸ Jako kolejno otwierane w przestrzeni *muszle*... – zob. A. Moles, E. Rohmer, *Psychologie de l'espace*, Tournai, Paris 1972.

¹⁹ W. Benjamin, *Pasaże*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005, s. 46.

²⁰ K. Rembowska, *Miasto postmodernistyczne. Perspektywy badań geograficznych*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 2008, nr 9, s. 3–13.

wydarzeń oraz pojawiających się i znikających obiektów. Jest swego rodzaju ramą zdarzeń: przekształcalna może być jego nietrwała treść, będąca konsekwencją sposobu użytkowania, co nie zmienia faktu nieprzekształcalności jego istoty – owej ramy.

Przestrzeń miejsca jest konstruowana z coraz większej liczby elementów. Miejsce, wydzielane z anonimowej przestrzeni, jest budowane z tworzywa, będącego kompilacją elementów materialnych i niematerialnych, jako *przestrzeń swoiście rozszerzona* – hybrydowe *metaversum*. Ta kompilacja funkcji użytkowych i znaczeń archetypowych wynika z zapisanych zdarzeń, użytych elementów materialnych i wirtualnych oraz relacji pomiędzy nimi.

Jego potencjalnie użytkowa wielowarstwowość jest konsekwencją nakładania się różnorodnych możliwości interpretacyjnych: politycznych, społecznych, gospodarczych, a także budowania interpretacji współczesnych odniesień do wartości, kształtowania rytuałów, integrowania itp.²¹ Konstruowanie miejsca wydzielonego w przestrzeni architektonicznej odbywa się przez heterotropiczne, indywidualnie przyswajane przez mieszkańców subiektywnie rozumiane niematerialne elementy cząstkowe. Istotne są:

- świadomość poczucia identyfikacji i jej emanacja (zauważalność),
- spełnianie potrzeb (użyteczność),
- zdolność do przechowywania zdarzeń (zapisywania w pamięci mieszkańców),
- emanacja przechowanych zdarzeń (potencjalna zdolność do odtwarzania w pamięci zapisanych zdarzeń),
- oddziaływanie na mieszkańca (różnorakie – w tym za pośrednictwem zapisanych treści).

Kluczowym atrybutem jest *trwała* zdolność do zapisywania w sobie aktualnej i przeszłej treści, która staje się istotną do wydzielenia miejsca z przestrzeni anonimowej, nazwania go i określenia jego granic.

²¹ Max Scheler wyróżniał obiektywną hierarchię pięciu rodzajów wartości, z których każda wyższa nadaje sens niższej: religijne (świętość odnoszona również do obiektywnej rzeczywistości), duchowe, witalne, hedonistyczne, utylitarne.

Podsumowanie

Istotą architektury jest jej kreowanie adekwatne do czasów jej powstawania i rozwoju myśli społecznej. Pojęcie trwałości w architekturze, rozpatrywane w kontekście tworzywa, które ją konstruuje, zmienia swój jednoznaczny witrażowy charakter. Dotyczy to obiektu architektury dotychczasowo pojmowanego w kategoriach metaforycznego, trwałego *gmachu*, usytuowanego w konkretnym, wyznaczonym niezmiennymi i materialnymi granicami *miejsca*. Dotyczy także miejsca, chociaż nadal w swej istocie trwałego, zredefiniowanego w swą *trwałą ramę przemijających zdarzeń*, w poszerzonej przestrzeni *metaversum* odnajdującego nowe atrybuty i wartości. Istotą interpretacji obiektu architektonicznego jest interpretacja miejsca, w którym się znajduje.

*Nie wypada się zestarzeć, zanim się nie nabierze wartości...*²² Uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że przeznaczeniem większości współczesnych obiektów jest nietrwałość, jednakże znaczna ilość, charakterystycznie interpretując znaczenie kategorii *trwałości* w architekturze, wskazuje na charakterystyczną tymczasowość przeznaczenia ich trwania. Odmienne od trwałego materialnie, konstruowanego dodawanymi doświadczeniami kolejnych zdarzeń *genius loci*.

Swoiście interpretowaną różnicę wartości obiektów oddaje nader adekwatne stwierdzenie o istnieniu budynków starych i przestarzałych. Przykładem mogą być zaprezentowane na zdjęciach (Il. 1, 2) odmienne obiekty handlowe wraz z łączącym je kontekstem – krakowskie Sukiennice versus likwidowany hipermarket w Sosnowcu. *Trwałość* jednoznacznie identyfikowana z *długotrwałością* versus *trwałość* zrelatywizowana swoistą cechą *best before*. W drugim przypadku, odmienne od historycznych założeń, trwałe jest jedynie miejsce.

Dr hab. inż arch. Grzegorz Nawrot, Prof. PŚI,
Wydział Architektury Politechniki Śląskiej

²² Słowa błazna do króla Leara: *Nie wypada się zestarzeć, zanim się nie zmądrzeje...*, zob. W. Szekspir, *Król Lear*.